



Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Sędziów

Akta rejestrowe w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy

XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego

KRS nr 0000328833, REGON 060471827, NIP 9462577508

Skrytka pocztowa nr 67, Urząd Pocztowy Warszawa 50

Al. Stanów Zjednoczonych 51

04-026 Warszawa

www.asystentsedziego.org

Opinia Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów w przedmiocie projektu ustawy o jawności życia publicznego (pismo DBN.WP.10.185.2017.BS, numer z wykazu UD 314)

Przedmiotem niniejszej opinii jest projekt ustawy o jawności życia publicznego (projekt z dnia 23 października 2017 roku).

W odpowiedzi na przesłany do zaopiniowania projekt ustawy Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Sędziów (dalej: OSAS) pragnie przedstawić swoje stanowisko względem proponowanych zmian oraz ich uzasadnienia.

I. Uwagi względem projektu w zakresie zmian dotyczących oświadczeń majątkowych.

Niewątpliwie zasługuje na uznanie inicjatywa ujęcia w jednym akcie prawnym rangi ustawowej i ujednoczenia zasad składania oświadczeń majątkowych w tym w szczególności zakresu podmiotów obowiązanych do składania oświadczeń majątkowych, zakresu publikacji oświadczeń, zakresu przedmiotowego treści oświadczeń, sankcji za niedopełnienie obowiązków wynikających z ustawy oraz zasad kontroli oświadczeń.

Jednakże zdaniem OSAS wątpliwości budzi zasadność rozszerzenia katalogu podmiotów zobowiązanych do złożenia oświadczenia majątkowego oraz jego ujawnienia w Biuletynie Informacji Publicznej, w szczególności o grupę zawodową asystentów sędziów i starszych asystentów sędziów, którzy na gruncie obecnie obowiązujących przepisów nie mają takiego obowiązku.

Podobnie wątpliwości budzi zasadność rozszerzenia zakresu informacji ujętych w oświadczeniu majątkowym, w szczególności w zakresie członkostwa we władzach stowarzyszeń oraz członkostwa w stowarzyszeniach lub organizacjach

krajowych i międzynarodowych korzystających w swojej działalności ze środków publicznych. Niezasadnym wydaje się umieszczanie w oświadczeniu danych dotyczących współników prowadzonej działalności gospodarczej jak również danych dotyczących majątku małżonka pozostającego w ustroju wspólności majątkowej. Niezależnie od naruszenia praw osób trzecich do prywatności, projekt nie przewiduje sytuacji, która może się zdarzyć w realiach życia, iż małżonkowie formalnie pozostający w ustroju wspólności majątkowej, pozostają w nieformalnej separacji i nie mają wiedzy o składnikach majątku małżonka, do których wskazania są obowiązani i jednocześnie z uwagi na istniejący pomiędzy nimi konflikt nie są w stanie ustalić tych informacji.

Wskazać należy, iż wbrew stwierdzeniom zawartym w uzasadnieniu projektu ustawy o jawności życia publicznego asystenci sędziów i starsi asystenci sędziów nie mają statusu funkcjonariusza publicznego i nie pełnią funkcji publicznej. Nie mają także żadnego władztwa decyzyjnego, gdyż wykonują swoje czynności na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 listopada 2012 r. w sprawie czynności asystentów sędziów, gdzie w § 2 ust. 1 wskazano, że asystent sędziego sporządza projekty zarządzeń, orzeczeń lub ich uzasadnień na zlecenie sędziego i pod jego kierunkiem. Zbyt daleko idącym wydaje się uznanie informacji o stanie majątku asystentów sędziów i starszych asystentów sędziów nieposiadających władztwa decyzyjnego i osiągających stosunkowo niskie wynagrodzenia zasadnicze za informację publiczną podlegającą ujawnieniu w drodze publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej. Zdaniem OSAS proponowane w tym zakresie przez projektodawcę rozwiązania budzą wątpliwości w świetle gwarantowanych konstytucyjnie praw osoby fizycznej do ochrony prawnej jej życia prywatnego (art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) oraz do ochrony jej danych osobowych (art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), w szczególności w kontekście zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). OSAS w pełni podziela pogląd wyrażony przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2002 roku sygn. akt K 41/02, iż *„Art. 51 ust. 2 Konstytucji chroni obywateli polskich, wprowadzając dla władz publicznych (ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej) zakaz wkraczania w autonomię informacyjną jednostki w sposób zbędny z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawa. Ani więc względy celowości, ani wygody władzy nie uzasadniają naruszenia autonomii*

informacyjnej. Jej naruszenie może nastąpić, jeżeli jest to „konieczne w demokratycznym państwie prawnym”. O tym, na co standardy państwa prawa w tym zakresie nie zezwalają – dokładniej jest mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji, wprowadzającym zasadę proporcjonalności w zakresie ograniczeń przez władze w korzystaniu z wszelkich konstytucyjnych wolności i praw – nie tylko tych, których dotyczą art. 47 i art. 51 Konstytucji. Wzajemna relacja między tymi dwoma przepisami Konstytucji polega bowiem na tym, że autonomia informacyjna (art. 51 Konstytucji) jest jednym z komponentów prawa do prywatności w szerokim, przyjętym w art. 47 Konstytucji, tego słowa znaczeniu. Dlatego też ograniczenie korzystania z autonomii informacyjnej podlega rygorom wynikającym z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Istnienie w art. 51 ust. 2 Konstytucji odrębnej regulacji dotyczącej proporcjonalności wkraczania w prywatność jednostki należy tłumaczyć tym, że naruszenia autonomii informacyjnej poprzez żądanie niekoniecznych, lecz wygodnych dla władzy publicznej informacji o jednostce, jest typowym dla czasów współczesnych instrumentem, po który władza publiczna chętnie sięga i dzięki któremu uzyskuje potwierdzenie swej pozycji wobec jednostki. Autonomia informacyjna, której wyodrębnienie normatywne z całości ochrony prywatności przewiduje art. 51, jest uzasadniona częstotliwością, uporczywością i typowością wkraczania w prywatność przez władzę publiczną. Normatywne wyodrębnienie, ustanowienie w art. 51 ust. 2 Konstytucji odrębnego zakazu – ułatwia dostrzeżenie takiego wkroczenia i upraszcza przedmiot dowodu, iż takie wkroczenie nastąpiło. Przedmiotem dowodu staje się wtedy bowiem tylko to, czy pozyskiwanie informacji było konieczne, czy tylko „wygodne” lub „użyteczne” dla władzy. Dowodu wymaga, że złamanie autonomii informacyjnej było konieczne (niezbędne) w demokratycznym państwie prawnym. Analiza relacji przepisów art. 31 ust. 3 i art. 51 ust. 2 Konstytucji uzasadnia stwierdzenie, że naruszenie autonomii informacyjnej przez niedozwolone pozyskiwanie informacji o obywatelach, powinno odpowiadać wymaganiom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji.”

Zdaniem OSAS tak głęboka ingerencja w życie prywatne, nie jest konieczna dla osiągnięcia celu prewencyjnego jakim jest zapobieganie korupcji, zwłaszcza, że w przypadku asystentów sędziów i starszych asystentów sędziów jest to jedynie hipotetyczne zagrożenie. OSAS nie zna ani jednego przypadku, aby asystentowi sędziego lub starszemu asystentowi sędziego postawiono zarzut o charakterze

korupcyjnym, projektodawca również nie powołał ani jednego takiego przypadku. W projekcie nie przedstawiono w ogóle żadnych informacji na temat korupcji w Polsce. Ponadto wskazać należy, iż zwalczanie korupcji nie jest pozostawione opinii publicznej, gdyż zadania te zostały przekazane wyspecjalizowanym służbom, które mają pełny dostęp do tych danych, które mają być ujawniane. Dlatego dla osiągnięcia celów wskazanych w uzasadnieniu projektu postulowane środki w postaci ujawniania dóbr, świadczeń majątkowych w Biuletynie Informacji Publicznej są nieproporcjonalne. Regulacja ta powinna prawidłowo ważyć proporcje, jakie muszą być zachowane dla przyjęcia, że dane ograniczenie wolności obywatelskiej nie narusza konstytucyjnej hierarchii dóbr, co jednak nie nastąpiło.

Niezależnie od powyższych rozważań zaproponowane w projekcie ustawy o jawności życia publicznego powyżej wymienione rozwiązania budzą wątpliwości co do zgodności z normami prawa międzynarodowego, w tym prawa europejskiego w szczególności Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (zacznie ono obowiązywać bezpośrednio od 25 maja 2018 roku).

Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego zagwarantowane jest w art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który stwierdza, że *„Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.”*

Natomiast art. 8 ust. 2 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stwierdza, że *„niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.”*

W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pojęcie życie prywatne nie może być interpretowane w sposób zawężający oraz że nic nie uzasadnia wyłączenia działalności zawodowej z zakresu pojęcia życia prywatnego,

ponadto nie obejmuje ono wyłącznie relacji o charakterze socjalnym, kulturowym lub moralnym między określonymi osobami, ale również interesy materialne. Dlatego niewątpliwie projektowany obowiązek przedstawiania imiennych danych o dochodach i majątku do wiadomości osobom trzecim stanowi zdaniem OSAS naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego zainteresowanych w rozumieniu art. 8 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Ograniczenie tego prawa dopuszczalne jest tylko wyjątkowo, przy spełnieniu kryterium proporcjonalności, które zdaniem OSAS nie zostało spełnione.

Projektowane przepisy wbrew stwierdzeniu zawartemu w uzasadnieniu projektu zdaniem OSAS budzą wątpliwości co ich zgodności z prawem Unii Europejskiej nie tylko wobec braku poszanowania praw podstawowych gwarantowanych w Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ale również z faktu, że przedłożone rozwiązania naruszają obecnie obowiązującą dyrektywę 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu danych. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE wprowadza szereg zmian oraz rozszerza zakres obowiązków administratorów oraz podmiotów przetwarzających dane. Osoby, których dane dotyczą, będą także miały rozszerzone prawo sprzeciwu wobec przetwarzania ich danych, co nie zostało zapewnione w przepisach opiniowanego projektu ustawy o jawności życia publicznego. Nowe przepisy przyjęte zostały w formie rozporządzenia, co oznacza bezpośrednie stosowanie przepisów przez wszystkich przetwarzających dane osobowe na terytorium Unii Europejskiej.

II. Uwagi względem projektu w zakresie zmian dostępu do informacji publicznej.

Zastrzeżenia OSAS budzi treść art. 21 ust. 2 projektu ustawy o jawności życia publicznego, zgodnie z którym *„W przypadku gdy wnioskodawca w sposób uporczywy składa wnioski o których mowa w art. 16 ust. 1, których realizacja ze względu na ilość lub zakres udostępnianej informacji znacząco utrudniłaby, działalność podmiotu obowiązującego do udzielenia informacji publicznej, podmiot ten*

może odmówić udostępnienia informacji publicznej.”

Brak doprecyzowania co oznacza sformułowanie „w sposób uporczywy” może powodować uchylanie się od udzielenia informacji, przez podmiot, który udzielił informacji niepełnej, co skutkowało wystąpieniem z ponownym wnioskiem o udzielenie informacji publicznej. Zdaniem OSAS przepis ten budzi zastrzeżenia co do zasad poprawnej legislacji oraz co do zgodności art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że narusza wynikający z tego przepisu nakaz określoności przepisów prawnych.

Na marginesie wskazać należy, iż projektodawca zupełnie pominął fakt istnienia ustawy z dnia 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (Dz.U. z 2016 roku poz. 352).

Zakres informacji sektora publicznego w celu ponownego wykorzystania jest szerszy niż informacji publicznej w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej (Dz.U.2014.782 j.t. z późn. zm.). Ustawa o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego wprowadziła nowe pojęcie – informacja sektora publicznego, które wyznacza na podstawie art. 1 zakres przedmiotowy tej ustawy. Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego przez informację sektora publicznego należy rozumieć każdą treść lub jej część, niezależnie od sposobu utrwalenia, w szczególności w postaci papierowej, elektronicznej, dźwiękowej, wizualnej lub audiowizualnej, będącą w posiadaniu podmiotów, o których mowa w art. 3. Zatem może zachodzić kolizja projektowanych przepisów z już istniejącymi przepisami powołanej ustawy z dnia 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego.

III. Uwagi względem projektu w zakresie zmian dotyczących działalności lobbingowej.

Na wstępie rozważań w tym przedmiocie zaznaczyć należy, iż znaczna część zaproponowanych przepisów dotyczących lobbingu w postępowaniu legislacyjnym uwzględnionych w projekcie stanowi przeniesienie znanych rozwiązań obowiązujących obecnie ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa (tj. z dnia 2

lutego 2017 r., Dz.U. z 2017 r. poz. 248).

W myśl art. 2 ust. 1 pkt 5 projektu, lobbying to każde działanie podmiotów niebędących organami władzy publicznej lub upoważnionymi przez te organy przedstawicielami, prowadzone metodami prawnie dozwolonymi nieuregulowanymi w ramach ustawowych procedur postępowania przed organami władzy publicznej, zmierzające do wywarcia wpływu na podjęcie przez organ władzy publicznej rozstrzygnięć w określonym kierunku. Dotychczasowa definicja z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o działalności lobbingsowej (każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej w procesie stanowienia prawa) została poszerzona o zaznaczenie, iż „lobbying” prowadzony przez organy władzy publicznej i ich przedstawicieli nie jest objęty ustawą. W ocenie OSAS, z uwagi na cel ustawy, jest to rozgraniczenie niezasadne. Jawność życia publicznego wymaga bowiem by proces wpływania na kształt prawa był jasny i przejrzysty także pod tym kątem. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji w której jedna instytucja będzie zainteresowana określonym kształtem regulacji wydawanej przez inny organ, przykładowo – zarząd powiatu, z uwagi na dobro swojej wspólnoty, może być żywo zainteresowany podjęciem określonej uchwały przez sejmik swojego województwa i w zakresie takim „lobbować” określone rozwiązania. W ocenie opiniujących, informacja, iż organ władzy publicznej stara się uzyskać pożądaną skuteczną dla obywateli, którzy, w przypadku jawności takiej informacji, będą mogli samodzielnie ocenić działania władz przykładowego powiatu lub innej instytucji publicznej.

Rozszerzeniu definicji lobbingu na organy władzy publicznej sprzyja wprowadzona projektem ustawy kategoria podmiotów zaangażowanych, które prowadzą lobbying niezawodowo, tj. lobbying o charakterze niezarobkowym. W obecnym kształcie definicja ta obejmie wszelkiego rodzaju organizacje społeczne – np. stowarzyszenia, fundacje, związki zawodowe. Podmioty te, zgodnie z przepisami projektu, każdorazowo zobowiązane będą, w przypadku chęci wywarcia wpływu na kształt projektowanej regulacji, zgłosić to zainteresowanie właściwej instytucji. W tej sytuacji nic nie stoi na przeszkodzie, aby instytucje państwowe uczestniczyły w procesie legislacyjnym dokonując takiego zgłoszenia, ujawniając tym samym wobec innych podmiotów i opinii publicznej zainteresowanie kształtowaniem projektu i stając się podmiotami zaangażowanymi w rozumieniu projektu.

Jak wskazano powyżej, projekt w zakresie rozwiązań lobbingowych w znacznej części powtarza dotychczasowe przepisy, jednak idzie znacznie dalej od swojej poprzedniczki poprzez objęcie szerszej grupy organów państwowych obowiązkiem jawności procesu lobbingu. W myśl projektu, nie tylko Rada Ministrów, ale także Prezes Rady Ministrów, ministrowie, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu i organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego będą prowadzić odrębne wykazy prac legislacyjnych. Poszerzenie katalogu objętych tym obowiązkiem jest jak najbardziej pożądanym rozwiązaniem, zarówno z uwagi na jawność życia publicznego jak i możliwość uczestniczenia w kształtowaniu projektów przez obywateli. Szczególnie istotne jest rozróżnienie Rady Ministrów od osób wchodzących w jej skład, gdyż często to Prezes Rady i ministrowie wydają istotne akty prawne w wykonaniu delegacji przyznanej na rzecz tychże organów. Obowiązek prowadzenia wykazów prac legislacyjnych stosowany wobec władzy ustawodawczej, administracji rządowej jak i samorządowej zasługuje na pozytywną ocenę.

IV. Uwagi względem projektu w zakresie instytucji sygnalisty.

Projekt zawiera także propozycję wprowadzenia do systemu prawnego instytucji sygnalisty oraz środków ochrony takiej osoby. Dla przypomnienia, sygnalista to osoba fizyczna lub przedsiębiorca, których współpraca z wymiarem sprawiedliwości polegająca na zgłoszeniu informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez podmiot, z którym jest związana umową o pracę lub innym stosunkiem umownym może niekorzystnie wpłynąć na jej sytuację życiową, zawodową, materialną. O ile OSAS nie zgłasza zastrzeżeń co do istoty zaproponowanej instytucji, uznając ją za gwarancję bezpieczeństwa osób ujawniających przestępstwo, zaznaczenia wymagają dostrzeżone przez opiniującego możliwości nadużycia tej instytucji, które wykluczyło by doprecyzowanie przepisów dotyczących sygnalisty.

W pierwszej kolejności wskazać należy na użyte w definicji stwierdzenie „przedsiębiorca” jest niepotrzebnie ograniczające. Istotą proponowanej instytucji, jak należy wnioskować z treści projektu i uzasadnienia, jest ochrona podmiotu, który zawarł z innym podmiotem umowę cywilnoprawną, w tym umowę o pracę. W tej sytuacji, kontrahentem niebędącym osobą fizyczną potencjalnie nie będzie tylko przedsiębiorca, którym, na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej

jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której prawo przyznaje zdolność prawną, wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Zaznaczyć należy, iż zawierający taką umowę nie musi być zainteresowany prowadzeniem działalności gospodarczej, bowiem mogą to być różnego rodzaju organizacje skupiające się na niekomercyjnym działaniu jak związek zawodowy. Zawarcie, przykładowo, umowy najmu lokalu przez taki podmiot wykluczy skorzystanie z uprawnień sygnalisty, co może poskutkować dotkliwymi skutkami w postaci zerwania umowy przez drugą stronę lub zmiany warunków umowy na niekorzystne. Z uwagi na powyższe, Stowarzyszenie wnosi o zastąpienie słowa „przedsiębiorca” słowami „osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną” co pozwoli na możliwie szerokie zastosowanie instytucji sygnalisty.

Projekt zakłada, że wobec sygnalisty pracodawca lub kontrahent którego dotyczy zawiadomienie nie może podejmować niekorzystnych decyzji określonych w art. 67 ust. 1 projektu. Powyższe w istotny sposób ingeruje w sferę prawa pracy oraz stosunków cywilnych. Pracodawca nie może z sygnalistą rozwiązać umowy o pracę, nie może także zmienić warunków umowy o pracę na mniej korzystne dla sygnalisty, w szczególności w zakresie zmiany miejsca lub czasu wykonywania pracy albo warunków wynagradzania. Podobnie, w przypadku sygnalisty – kontrahenta nie można rozwiązać z sygnalistą stosunku umownego ani zmienić warunków umowy na mniej korzystne dla sygnalisty. Powyższy przepis nie przewiduje sytuacji, gdy np. zerwanie umowy jest wolą sygnalisty lub wynika z obiektywnych przesłanek, szczególnie odnośnie miejsca pracy sygnalisty jak likwidacja, reorganizacja itp. W każdym z takich przypadków należy zwrócić się do Prokuratora, który nadał status sygnalisty z uzasadnionym wnioskiem o zgodę na dokonanie zmiany lub rozwiązanie umowy. Powyższe stwarza niebezpieczeństwo wykorzystywania tej instytucji w przypadkach niewłaściwego zachowania się po stronie sygnalisty, choćby w postaci przewinienia powodującego wszczęcie postępowania dyscyplinarnego czy rozwiązania umowy ze względu na zaistnienie określonych w umowie przesłanek po stronie sygnalisty lub rozwiązania umowy w drodze orzeczenia sądu, do utrzymywania zatrudnienia lub trwania innego stosunku prawnego wbrew tym okolicznościom. W ocenie opiniujących, taka ingerencja w swobodę umów i kompetencje innych organów państwowych jest nieuzasadnioną uciążliwością i wykracza poza celowość proponowanych przepisów, wobec czego projekt uzupełnić

należy w sposób uwzględniający okoliczności wskazane wyżej, ograniczając udział prokuratora do obowiązku poinformowania go o takim fakcie.

Powyższe zakazy trwają, w myśl projektu, przez okres jednego roku od daty umorzenia postępowania albo zakończenia prawomocnym orzeczeniem postępowania karnego wszczętego przeciwko sprawcy przestępstwa. Przepis art. 67 ust. 5 projektu, wprowadzający powyższą zasadę jest nielogiczny z punktu widzenia realiów postępowania karnego, w ocenie opiniujących, brakiem przywołanego przepisu jest jednolite traktowanie umorzenia postępowania. Zgodnie z art. 17 § 1 kodeksu postępowania karnego, istnieje wiele możliwych podstaw umorzenia postępowania karnego, przy czym nie wszystkie oznaczają stwierdzenie popełnienia czynu. W ocenie OSAS, trwanie zakazu określonego w art. 67 ust. 1 projektu w przypadku umorzenia na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 i 2 kpk jest niezasadne. W obu przypadkach mamy do czynienia z sytuacją gdy z przyczyn obiektywnych nie popełniono czynu zabronionego, zarówno z uwagi na okoliczności faktyczne (czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia) lub prawne (czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa). Mimo tego, iż czyn nie stanowi przestępstwa, sygnalista będzie korzystał z dobrodziejstwa art. 67 ust. 1 opiniowanego projektu w sposób bezzasadny. Wobec powyższego, OSAS proponuje ograniczenie stosowania zakazu na rok po umorzeniu postępowania do przypadków określonych w art. 17 § 1 pkt 3-11 kpk lub zaznaczenie, iż powyższy zakaz nie dotyczy umorzenia na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 kpk lub odpowiedników tychże przepisów na gruncie innych ustaw karnych. Powyższe zapobiegnie nadużywaniu instytucji sygnalisty w sposób sprzeczny z jej przeznaczeniem.

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE
ASYSTENTÓW SĄDZIÓW
Przewodniczący Zarządu
Andrzej Sobótko